

Nro.

57.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W L W O W I E.

Dnia 10go Marca 1796.

G a z e t y.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 4. Marca.

Dnia 29. p. m. iako w rocznicę śmierci Leopolda II. Cesarza, odprawiano tu solenne Wigilie z wieczora w Kościele Farnym, dnia zaś następującego o godzinie 11. były exekwie w przytomności Arcyksięcia Jozefa, i wielu pierwszych osób. Pierwszego dnia Teatry wszystkie zamknięte były.

Głoszą, iakoby na fundamencie umowy między Dworami Wiedeńskim i Petersburgskim, woyska Cesarzskie z pogranicza Tureckiego zupełnie wyciągione bydz miały, końcem powiększe ia armii Nadreńskich. Tego woyska liczą do 100. tysięcy.

Donoszą z Stambułu pod 10. Stycznia, że między Portą a Rzeczpospolitą Francuską ważne iakieś interesa muszą bydz w robocie, albowiem Sultan myśli wysłać nadzwyczajnego Posła do Paryża, który na okręcie neutralnym będzie przewieziony do Marsylii.

Minister Francuski, obyw: *Verninac*, obchodził z wielką uroczystością zwycięstwo armii Włoskiej, skoro się o nim dowiedział w Stambule; Sultan wysłał z powinszowaniem tego Izcześcia Rzeczpospolitey pierwszego *Dragomana*, ale tylko w sposób prywatny.

Pan *Muradyea* wziął teraz na siebie charakter Ministra Szwedzkiego przy Porcie, i oznaymił Sultanowi zaślubienie swego Monarchy z Xiężniczką Meklemburską. Po wyborze tego męża na urząd ministrowski, spodziewać się można wiele dobrego, albowiem on posiąda powszechną ufność w Dywanie, i
od

od kilku lat w Stambule najlepiej bywa słuchany.

Przyjaźń między Turcyą i Persyą zdaje się teraz już być pewną, i do Stambułu spodziewają się w krótko przybycia Posła Perskiego. Twierdzą, że się te dwie Potencye ściśley, iak dotąd, koiarzą. — Wojna w Jeorgii na tym się zakończyć miała, że prowincyą tę, a obołowie miasto stołeczne, dołżczętu zrabowano.

Port *Odeffa*, na brzegach Oczakowskich leżący przedsięwzięła Imperatorowa Rosyjska przyprowadzić do iak-naywyższego stopnia okazałości. Tym końcem wyznaczyła już 8. millionów Rublów. Od roku już pracują około niego, i zwożą na okrętach z Neapolu ziemię zwaną *puzzolana*. Te mieysce ma być składem potęgi morskiej na czarnym Morzu.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 16. Lutego.

Teraz się okazało dowodniey, że rozfiara wieść o podpisanych punktach preliminarnych między Francyi i Austryą, by-

była wymysłem lichwiarzów. Dniem w przody żyd ieden zakupił był za 2. mill: funt: szter: papierów i assekuracyi krajowych, które na odgłos pokoju polzły w górę, i dały mu zarobić do 40. tysięcy funt: szter. Rząd areztował już kilka osób, i śledzi jeszcze inne.

Dnia wczorayszego wniósł P. Grey do Parlamentu obiecany projekt względem pokoju, w którym radzi prosić Króla, aby się ten oświadczył przed Dyrektoriatem Rzeczypospolitej Francuskiej z gotowością do traktowania o pokój. Ten wniosek żwawie był popierany, ale nareszcie większością głosów zwalony został. „Nadaremnie, rzekł potym Grey, karmił się lud słodką nadzieją bliskich negocyacyi pokojowych, których na fundamencie ostatniego poselstwa Królewskiego, słusznie się powinien był spodziewać. I toż to przez 2. całe miesiące, i krokiem iednym zbliżyć się niemogliśmy do pożądanego pokoju. Nadaremnie badałem się u ministrów o przyczyny, dla których podobano się im cały Naród grążyć w przepaść wojny; ta rozpoczęta była bez wszelkiego celu, a jeżeli iaki mieli ministrowie, tedy i ten odmianą rzeczy zniknął; udało nam się wprawdzie

wdzie początkowo skojarzyć znaczny związek Królów i Xiążąt, którzy naszym interesom więcej dogadzali iak swoim; ale i ci zwolna iuż wyrzekli się zgubnych związków; nayprzód *Prussy* a potym *Hiszpania* — albowiem każda Potencya w tey krucyacie miała inny interes. — Ministrom iuż odtąd ślepo ufać nie należy, gdyż oni nie umieją dotrzymać przyrzeczenia Narodowi; pokóy mają w ustach, a wojnę w sercu, i wszystko okazuje, iż nową ieszcze chcą otworzyć kampanią. Wszakże teraz pomyslna epoka pokoju iuż się przybliżyła; trudności dotychczasowe zniknęły, gdy się Francya zamieniła w Rzeczpospolitą rządzą, która uznana została za sposobną do traktowania o pokóy. Czegoż sobie obiecywać mogą ministrowie z tey wojny; zły stan skarbu, podług ich zdania, przed kilku iuż lat miał przeprowadzić o zgubę Francją, a doświadczenie przekonało nas o przeciwnychcale skutkach.

Jeżeli mnie się kto zapyta, iak mamy robić pokóy? odpowiem, że Anglia powinna nayprzód uczynić propozycye. Ten krok nie iest cale upodleniem dla Narodu *Wielkiej Brytanii*. Alboż Król
raz

raz się oświadczał w Parlamencie, że czynił propozycje do pokoju, ale że warunki tak były uciążliwe, iż ich przyjąć nie można było? Kiedy Naród iaki szczęśliwy jest w wojnie, pod ów czas ma sobie za chlubę; gdy może ofiarować słabemu pokoy. Gdy zaś dwa Narody są sobie równe w siłach, pod ów czas krok podobny dla obu stron jest chlubny. Powinniśmy po prostu uznać Rzeczpospolitą Francuską, a potem uczynić propozycje do pokoin. I jestże to podłością? Tak sądzili przedtym ministrowie, ale teraz stoją im na oczach ich błędy. Od ostatniego poselstwa Króla Bog sam przez szturmy i burze kruszące potęgę naszą na morzu, wskazał nam potrzebę pokaiu, i napomniął do zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Jakikolwiek los wymierzony jest na mój wniosek, cieszę mnie to jednak, iż czynię zadość memu obowiązкови, którym winien, równie iak i każdy członek Parlamentu, własnemu sumieniu, Bogu i następcom. „

Pan Pitt. „Lubo mocno pragnąłbym przychylić się do celu tego wniosku, z tym wizytikim inszego ja jestem zdania
o ie-

o jego zasadach. Byłoby to ostatnią podłością, gdybyśmy przyteraźniejszym stanie wojny czołgali się u nóg nieprzwy- ciół, i poświęcali wszelkie dotąd zyska- ne korzyści. Jeżeli chcemy być tak nie- czułymi na nasz honor i politykę, i bę- dziem żądali pokoju, pod ów czas nie- przyjaciół nieomieszka nam przepitywać prawa. Ja sądzę, iż nie jesteśmy jeszcze przyprowadzeni do tego stopnia potrze- by. Wśród smutnych nawet odmian szczęścia wojennego, przekonał się na tej stronie izby, (pokazując na stro- nę ministrowską, która siedzi przeciwko opozycyiney) że nieszczęście nie może być tak wielkiem, abyśmy się nie mogli spodziewać z dalszego popierania wojny pożądanym wypadków. Gdy tu wy- nurzam moje zdanie, mam to za powin- ność włożoną na siebie imieniem wzy- skich ministrów Królewskich, abym nie obiawiał istotnego celu tej wojny. Je- żeli ministrowie nie zdają się być sposo- bnymi do sprawowania takich interesów, pod ów czas niechaj Parlament zanieśie proźby do Króla, aby ci uwolnieni byli od swych obowiązków. Ale jeżeli izba postępuje sobie przeciw urządzeniom Kon-
sty-

stytucyinem i chce sama wziąć w ręce takowe dzieło, pod ów czas naród nie może się spodziewać pomyślnych skutków z przedsięwziętych układów. Materia ta nadto jest delikatna, i lękam się, a ym tu, wynurzając me zdanie, nie wylzedł z obrębów obowiązku. „

UWIADOMIENIE.

Ponieważ czas prenumeraty na Dziennik Lwowski wielu JJPP. prenumerującym upływa z końcem tego miesiąca; z tych miar uprasza Kantor, aby chcący nadal mieć posłane też Dzienniki, wcześniej się zgłosili, a to dla uniknienia nieregularności. Pieniądze na najbliższych Stacyach złożone i przeftane bezpłatnie być mogą.
